

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym – Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Gerke

Protokolant : st. prot. sęd. Barbara Janiszewska-Górka

przy udziale Prokuratora Prok. Rej. Poznań-Stare Miasto w Poznaniu Jarosława Lewickiego

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2018 r.

sprawy **M. B. (B.)** i **P. K. (K.)**,

oskarżonych z art. 158§1 k.k.,

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z dnia 30 kwietnia 2018 r., sygn. akt III K 321/17,

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. G. kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

SSO Piotr Gerke

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2018 r., sygn. akt III K 321/17, Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu uznał oskarżonych **M. B.** i **P. K.** za winnych tego, że w dniu 10 maja 2011 r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą i inną ustaloną osobą brali udział w pobiciu J. D., czym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, bądź nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., tj. przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. i za to przestępstwo wymierzył: oskarżonemu M. B. – karę 1 roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności ,zobowiązując go do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku społecznym, zaś oskarżonemu P. K. – karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto na podstawie art. 46 § 2 k.k. Sąd I instancji zasądził na rzecz J. D. nawiązkę w kwocie po 600 zł od każdego z oskarżonych oraz zaliczył oskarżonym okres rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet wymierzonych kar i rozstrzygnął w przedmiocie kosztów sądowych, zwalniając oskarżonych od obowiązku ich uiszczenia.

Powyższy wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze zaskarżył **prokurator**, zarzucając obrazę prawa materialnego, tj. art. 46 § 2 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na zobowiązaniu każdego z oskarżonych do zapłaty nawiązki w kwocie 600 zł na rzecz pokrzywdzonego J. D. w sytuacji gdy nie zaistniały określone w art. 46 § 2 k.k. znaczne trudności w zobowiązaniu każdego do zapłaty zadośćuczynienia na podstawie art. 46 § 1 k.k. na rzecz ww. pokrzywdzonego. Wobec powyższego prokurator wniósł o zmianę powyższego wyroku poprzez zasądzenie na podstawie art. 46 § 1 k.k. zadośćuczynienia w kwocie po 600 zł od każdego z oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Na wstępie należy wskazać, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje Sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie stwierdził wskazanych tam uchybień, osobnych zarzutów co do ich występowania nie formułował zresztą skarżący.

Istota apelacji sprowadza się do wyrażenia poglądu o pochoptym sięgnięciu do rozwiązania określonego w art. 46§2 k.k. w sytuacji, gdy zachodziła podstawa do orzeczenia środka wskazanego w §1. Przyznać w związku z tym trzeba, iż część uzasadnienia zaskarżonego wyroku odnosząca się do tej kwestii wykazuje daleko idące niedostatki – z jednozdaniowego uzasadnienia rozstrzygnięcia o nawiązce właściwie nie sposób poprawnie wywnioskować, dlaczego Sąd Rejonowy orzekł nawiązkę, a nie zadośćuczynienie czy obowiązek naprawienia szkody. Skoro jednak nawet najpoważniejsze uchybienie obowiązkowi określonymu w art. 424 k.p.k. nie pozwala na uchylenie orzeczenia (art. 455a k.p.k.), Sąd Okręgowy czuje się w obowiązku samodzielnie rozważyć, czy co do oskarżonych zachodziła możliwość orzeczenia zadośćuczynienia bądź obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46§1 k.k.

W przypadku pokrzywdzonego stwierdzić trzeba, iż został on dość mocno pobity i miał z tego tytułu znaczne dolegliwości bólowe, o czym mówił w pierwszych zeznaniach i co potwierdziła jego matka, a następnie medyk sądowy. Pobicie może się wiązać zarówno z powstaniem szkody materialnej (np. zniszczenia odzieży, okularów, protezy etc., ale też utratą korzyści materialnych wskutek niemożności czy ograniczenia zarobkowania), jak i krzywdą (szkodą niemajątkową). By jednak je oszacować, trzeba dysponować precyzyjnymi informacjami o następstwach zdarzenia u osoby pokrzywdzonej. Dla orzeczenia obowiązku naprawienia szkody trzeba mieć informacje o tym, czy i jakie straty poniósł pokrzywdzony w wyniku zdarzenia. Z kolei dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego, w szczególności zaś art. 445 § 2 k.c., z którego wynika, że zadośćuczynienie musi być odpowiednie. Ustalenie jego wysokości należy zatem do sfery dyskrecjonalnej władzy sędziego. Jest tak dlatego, że ocena doznanej krzywdy jest trudna do skonkretyzowania w postaci kwoty pieniężnej. Ustalenie skali doznanej krzywdy wymaga rzetelnego rozważenia całokształtu okoliczności dotyczących inkryminowanego zdarzenia, sytuacji rodzinnej, stanu zdrowia, wieku, skutków w sferze psychiki, utraty autorytetu w środowisku i szeregu innych okoliczności, na podstawie których jest możliwe określenie granic odczucia krzywdy przez pokrzywdzonego. Przy ustalaniu przez sądy wysokości zadośćuczynienia za krzywdę, należy brać pod uwagę wszystkie ustalone w sprawie okoliczności rzutujące na określenie rozmiaru krzywdy. Ponadto należy mieć na względzie również te ustalone okoliczności, które wiążą się z aktualną sytuacją dochodzącego zadośćuczynienia. Zatem o rażącym naruszeniu zasad ustalenia odpowiedniego zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia symbolicznego, zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do nieuzasadnionego wzbogacenia się tą drogą-zob. orz. SA w Poznaniu, II AKa 174/12.

Powyższe oznacza, że choć ustalenie wysokości obowiązku naprawienia szkody, a przede wszystkim obowiązku zadośćuczynienia nie opiera się na ścisłych, matematycznych rachunkach, to jednak nie jest też całkowicie dowolne i musi korespondować z rozmiarem szkody bądź krzywdy doznanej przez pokrzywdzonego, gdyż stanowi jej ekwiwalent. Kluczowym dowodem jest więc tu przesłuchanie samego pokrzywdzonego. Rozmiar krzywdy jako cierpienia, a więc przeżycia psychicznego, bez relacji samego pokrzywdzonego nie jest możliwy do ustalenia czy choćby jedynie przybliżonego oszacowania. To bowiem przede wszystkim pokrzywdzony i ewentualnie jego najbliżsi mają najpełniejszą wiedzę, w jaki sposób i na jaką skalę inkryminowane zdarzenie odbiło się na psychice pokrzywdzonego. W tej mierze pokrzywdzony powinien być bezpośrednio przesłuchany na rozprawie. Po pierwsze bowiem, rozmiar szkody może nie być znany pokrzywdzonemu krótko po zdarzeniu, gdy toczy się postępowanie przygotowawcze. Niektóre negatywne procesy psychiczne, wywołane traumą związaną z wiktyimizacją, dają się zauważyć dopiero w dłuższym okresie po samym zdarzeniu. Po drugie, nie tylko sama słowna treść zeznań jest dla Sądu elementem ustalenia rozmiarów krzywdy, ale istotna również zachowanie pokrzywdzonego, to jak reaguje, w jaki sposób mówi o zdarzeniu i swoich przeżyciach, a elementy te Sąd może dostrzec jedynie przez bezpośredni kontakt z pokrzywdzonym

przez przesłuchanie go na rozprawie. Wszystko to nabiera tym większego znaczenia, im więcej czasu mija od zdarzenia – a w niniejszej sprawie mamy wszak do czynienia z występkiem popełnionym ponad 7 lat temu. Jednocześnie trzeba podkreślić, iż w swoich zeznaniach z tamtego okresu pokrzywdzony i jego matka praktycznie nic nie mówili o następstwach zdarzenia – czy to materialnych, czy niematerialnych, poza opisem obrażeń J. D. i odczuwanymi przez niego dolegliwościami bólowymi. Prokurator nie formułuje zresztą pod adresem Sądu Rejonowego żadnego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych odnośnie następstw zdarzenia u pokrzywdzonego.

Sąd Rejonowy powziął próby przesłuchania pokrzywdzonego na rozprawie, jednak nie udało mu się doręczyć wezwania, tj. nie przebywał on pod dotychczasowym adresem, z systemu PESEL nie wynikał inny adres świadka, nie był pozbawiony wolności, a z wywiadu policyjnego wynikało, że zarówno J. D., jak i K. D. nie mieszkają pod dotychczasowym adresem od ok. roku i nie uzyskano informacji odnośnie ich miejsca pobytu. Tym samym niemożliwe było przesłuchanie pokrzywdzonego na rozprawie i w konsekwencji ustalenie rozmiarów ewentualnej szkody bądź krzywdy i adekwatnego zadośćuczynienia. Co zresztą warte podkreślenia, także i apelujący nie formułuje tu żadnych zastrzeżeń ani co do staranności Sądu przy poszukiwaniu świadków J. i K. D., ani co do zasadności sięgnięcia w przypadku tych świadków do przepisu art. 391§1 k.p.k.

Wobec powyższego w niniejszej sprawie w sposób oczywisty zaktualizowała się przesłanka z art. 46 § 2 k.k., stanowiąca o możliwości zasądzenia nawiazki w razie „**znacznie utrudnionego**” orzeczenia obowiązku wskazanego w art. 46 § 1 k.k., tym samym przepis ten, wskazany w punkcie V zaskarżonego wyroku, wbrew twierdzeniom skarżącego został prawidłowo zastosowany. Rozmiar tego środka nie jest osobno kwestionowany w apelacji, a jego wysokość w ocenie Sądu Okręgowego z pewnością nie razi surowością.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy rozstrzygnął jak w pkt I wyroku, **utrzymując w mocy zaskarżone orzeczenie.**

O **kosztach pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu M. B. z urzędu w postępowaniu odwoławczym** Sąd Okręgowy rozstrzygnął jak w pkt II wyroku na podstawie art. 29 ust. 2 ustawy – Prawo o adwokaturze w zw. z § 4 ust. 1-3 i § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

O **kosztach procesu** za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. jak w pkt III wyroku.

SSO Piotr Gerke